# KURJER WARSZAWSKI.

D. 10. Lutego. — Rok 1846. Wtorek. № 39. Jutro, Śta Eufrozyna. Pełnia.

Dostojny Brat naszego Miłościwego MONARCHY, J. C. W. Wielki Xiążę MICHAŁ PAWŁOWICZ, wczoraj ukończył 48my rok życia. W tę rocznicę, w Katedrze NN. TRÓJCY, w obec JO. Feldmarszałka Xięcia WARSZAWSKIEGO i znakomitych Osób, odbyło się solenne Nabożeństwo. Mszę Ś. celebrował JW. X. *Nowicki* Oficjał Katedr:, a TE DEUM Najprzewie: *Nikanor*, Członek N. Synodu, Arcy-Biskup Warsz: i Nowogieor:, którego JO. Xiążę odwiedził. O 4tej, w Zamku u JO. Xięcia NAMIESTNIKA znakomite Osoby znajdowały się na świetnym obiedzie.

N. PAN, wynagradzaiąc poświęcenie się, z narażeniem własnego życia, osób niżej wymienionych, przy ratowaniu ginących, Najmiłościwiej udzielić im raczył medale srebrne z napisem: »za ocalenie ginących.” Otrzymali: Czynszownik z wsi Rudy w Ekonomji Skierniewickiej Piotr *Michalski*, za ocalenie tonącego w rzece Rawce urlopowanego żołnierza; Strażnik Dochodów Tabaczn: w Bodzentynie Wal: *Możdżeński*, za ocalenie tonącego w stawie Bodzentyńskim Kancelisty; Pisarz dóbr Wysokie Jan *Lewandowski*, za wyratowanie w czasie wynikłego we wsi Wysokie pożaru, dwojga dzieci z domu płomieniem ogarnionego; Pisarz więzienia w Sandomierzu Winc: *Torłowski*, za ocalenie tonącego w rzece Wiśle Stan: Nowakowskiego; Mieszkaniec Kozienic Tokarz Henryk *Szulc* za ocalenie tonącego w rzece Warcie Józefa Zegarowskiego, i Włościanin wsi Babska Józ: *Walkiewicz*, za ocalenie tonącego w stawie chłopca.

Żona wraz z Dziećmi po ś. p. Wincentym *Witaczku*, Doktorze Medycyny i Chirurgji, zaprasza Szanow: Nieboszczyka Przyiaciół, na Nabożeństwo żałobne dnia 12go b. m., które ma odbyć się w Kościele Śgo KRZYŻA o godzinie 10tej z rana, iako dnia czwartego od rocznicy zejścia z tego świata. — *E. W.*

(A. n.) W d. 18 z. m. przeprowadzono na smętarz Powązkowski zwłoki ś. p. Marjanny z Kościelskich *Gerlach*, Wdowy i właścicielki fabryki narzędzi ostrych i instrumentów chirurgicz:. Rzadko zdarza się, iżby tak liczny orszak złożony z rozmaitych klass tutejszej Publiczności towarzyszył smutnemu obrządkowi pomimo przykrej pory roku, aż na miejsce wiecznego spoczynku; lecz dziwić się nie będziem gdy wspomnim na powszechny szacunek iaki pozyskała Nieboszczka. Była to Kobieta rzadkich przymiotów duszy i serca. Jako Matka czuiąca głęboko swoie obowiązki, iako Obywatelka miłuiąca dobro ogółu. Z całem poświęceniem po śmierci Męża zajęła się swemi obowiązkami. Potrafiła rozsądnem prowadzeniem nietylko utrzymać fabrykę, ale nawet o ile możność i położenie rzeczy wymagało, usiłowała rozszerzyć. Przedśmiertnem mądrem rozporządzeniem utrwaliła dalszy byt fabryki, której wyroby, tak znakomitą maią reputację nietylko w kraiu tutejszym ale nawet za granicą. Oddaiąc ią pod kierunek lubo młodego ale nader uzdolnionego Werkmistrza, który ukształcił się pod okiem ś. p. iej męża. W. JX. *Midwoch* Pomocnik Kapelana przy Kościele Śgo DUCHA, w treściwej mowie skreślił prawdziwy bez przesady obraz życia tej cnotliwej Kobiety. Pamięć iej długo będzie trwałą. Bliższy świadek iej poświęceń i szlachetnego sposobu myślenia co widział naocznie, w celu naśladowania i przedstawienia przykładu cnotliwej matki, żony i obywatelki, te kilka wyrazów skreślił. **** A.*

Dziś o godz: 3ciej po połud: odbędzie się exportacja zwłok ś. p. Katarzyny z Zalewskich *Bachmińskiej*, Wdowy po Sędziu Pokoiu Ptu i M. Warszawy, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski.

Dziś, iako d. 10 Lutego, wyszedł *piąty* numer *Przeglądu Naukowego*, nowemi czcionkami odbity, i zawiera: Świ t i Poeta, powieść M. G.; List nadesłany z Krasnoiarska przez M. L., i Rozmaitości. Ner przeszły mieści w sobie: Rozwój zasad umysłu polskiego w piśmiennictwie, przez Dom: *Szulca* Profes:; Melancholja, p. Doktora L.; Rzuty filozoficzne, p. Mazura z Płockiego; Stanowisko, iakie obrać potrzeba dla pokazania rozwoiu literatury naszej. *Redakcja* iest N° 616 przy ulicy Danielewiczowskiej. Pismo zaś pod tyt: *Przegląd*, znajduie się we wszystkich Księgarniach.

Wczoraj złożono w Redak: Kurjera od *** dla Włościan z *Siekierek* zł. 66 gr. 20, i dla Żony utrzymuiącej chorego Męża, przy ulicy Mostowej Nr 232, zł. 10. Zaś od E. dla kaleki S. w domu Elerta, zł. 6 gr. 20. — Młoda Panienka przeznaczywszy zł. 7 na białe atłasowe trzewiki, posyła ie dla przyszłej małżonki *Józefy* z *Franciszkiem*, z warunkiem, aby modlili się o zdrowie łaskawych iej Dobroczyńców.

Amatorowie myślistwa kończą polowania. Jak wiadomo, zamknięcie pięcio-miesięczne polowań ma miejsce 1go Marca. Ale polowania w okolicy *Warszawy*, już są codzień mniej obfitsze. Co za różnica od tych, które przed 100 lub 200 laty bywały. W opisie przeiażdżki przez *Polskę* i pobytu w *Warszawie* Autora dramatycznego *Regnarda* (Renarda), iest wzmianka o polowaniu wydanem przez Króla JANA IIIgo, na które tenże *Renard* został zaproszony. Na tem polowaniu, które iak domyślać się należy, odbyło się w lasach *Willanowskich*, ubito w ciągu 4ch godzin: 10 sarn, 3ch wil-

ków, 6 lisów, mnóstwo zaiąców, oraz ogromnego dzika, który bronił się dzielnie, ranił kilku ludzi i koni, i niejednego psa rozpłatał. Tegoż dnia *Renard* miał szczęście obiadować u Króla, siedząc po lewej stronie Monarchy, gdy Ambasador francuzki Margrabia *Vitry* siedział po prawej. Wieczorem dostojne towarzystwo zasiadło do *lombra*, i *Renard* należał do partji królewskiej. Rzeczony Autor mieszkał w *Warszawie*, iak się wyraża naprzeciw Kaplicy, gdzie był niegdy Kościół XX. *Dominikanów* Obserwantów; być może, że w domu *Misjonarskim*, bo tam zwykle przemieszkiwali Ambasadorowie francuzcy. *Renard* z ówczasowych XX. Misjonarzy wspomina X. *Mumasan*, który zarządzał podówczas Zgromadzeniem, w nieobecności przełożonego. Z komedji *Renarda*, były tłumaczone na ięzyk polski, za czasów Króla STANISŁAWA AUGUSTA prawie wszystkie; a z przedstawianych w Warszawie przez Artystów naszych, podobały się *Demokrit*, *Roztargniony* i *Gracz*.

Wdowa *Chaber* (Szaber) zechce zgłosić się po dar dla niej złożony, w Sklepie papieru przy ulicy Senatorskiej obok Ratusza Nr 463.

Do obecnego na onegdajszej maskaradzie, siedzącego przy piecu, zbliżyła się bardzo uprzejma maseczka odziana czarnem Domino, i z pamięci w 4ch wierszach zadała *szaradę*, prosząc o odgadnięcie gdy za 5 minut wracać będzie; że zaś nie wróciła i za pół godziny, odgadywacz niniejszem oświadcza, że zadanie odgadł w ciągu minuty, a ta iest *Karolina*.

Księgarnia i Skład nut muzycz: Fr: *Spiess i Sp:* przy ulicy Senatorsk: Nr 460, otrzymała najnowsze dzieła: Michała *Wiszniewskiego*, *Historja literatury polskiej* Tom 7my, zawieraiący: Historję kunsztu dziejo-pisarskiego od Miechowity do Kochowskiego, Jenealogją Królów polskich i Szlachty, Opis Polski przez polaków i cudzoziemców, i t. d.; zł. 26 gr. 20. Badania w przedmiocie rzeczy przyrodzonych w Galicji, w Król: Polskiem, na Wołyniu i Podolu, z przydaną mappą ieognostyczną; zł. 6½. Rozmaitości dla ludu wiejskiego, zebrane przez Julję G., 4 tomy, zł. 12. Powieści dla dzieci, w 3ch częściach, przez Panią Karolinę z Potockich *Nakwaską*, *wydanie ozdobne*; Część 1wsza zawiera: Powieści dla małych Dziewczynek i Chłopczyków, zł. 4. O działaniu i skutkach rozmaitych gałęzi przemysłu rolniczego na uprawę gruntu i ogólny dobry byt, oraz wykazanie środku, zasługuiącego na szczególną uwagę naszych *gospodarzów*, który zastąpić może ograniczenie zaprowadzone dziś w fabrykacji okowity, przez Fryderyka *Kohl*, zł. 2.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości czwarte przedstawienie dane dzień po dzień, *Młodej Wdowy*, sprowadziło Publiczność iak poprzednio napełniaiącą wszystkie miejsca. JPani *Halpert* przywołana.

*Prokurator Król: przy Tryb: Cyw: Gub: Radomskiej w Kielcach*, zawiadomił strony interesowane, że Leopold *Kłodnicki*, Komornik przy tymże Trybunale, wyrokiem tegoż Trybunału z d. 14/26 z. m., przywróconym został do wykonywania obowiązków swego urzędu.

JP. *Raszewski* zarządzaiący od lat 32 teatrem w bardzo wielu miejscach tak kraiu tutejszego, iako też w gubernjach Wileńskiej, Grodzień: i innych, przez zeszłe 6 miesięcy zadowalał Szanowną Publiczność w *Mławie*, gdzie był wezwany przez okolicznych Obywateli. Teraz z swoiem Towarzystwem bawi w *Lipnie*, i poleca się łaskawym względom Lubowników sceny.

*Wiadomości z Kaukazu 30 Grudnia 1845 r.* — Dla wyniszczenia lasów w *Czecznie*, w których zwykle górale bronili się najuporczywiej, Jenerał-Lejt: *Frejtag* z oddziałem z 10ciu batal‌jonów, z 10ciu armatami, opatrzywszy się w żywność, w pierwszych dniach grudnia wyruszył z twierdzy *Groźnej* do lasu zwanego *Gojtyńskim*. Jednocześnie dla wsparcia tego działania pod dowództwem Władikaukazkiego Komendanta, Jenerała *Nestorowa*, uskuteczniona została diwersja od nowych *Stanic* na *Sundże* do *Małej Czeczni*. Od dnia 5go do 20go grud:, wyrąbano i spalono wiele drzewa, tak że teraz po obu stronach drogi, na strzał kartaczowy miejscowość iej otwartą. Okoliczność ta wywarła niezmierny smutek na tamecznych mieszkańców, a nieprzyiaciel iest rozpaczaiącym, widząc zniszczonem swoie schronienie. Wprawdzie Czeczeńcy wzmocnieni przez inne partje, działaiące w skutek rozporządzenia *Szamila*, ciągle usiłowali robotom przeszkadzać, iednak utarczki ograniczały się tylko na walcę w łańcuchu tyraljerskim, a strata Rossjan była w nich wcale nieznaczna. Oddział Jenerała *Nestorowa*, stoczył kilka utarczek z góralami, które kończyły się zazwyczaj rozproszeniem, z bardzo małą stratą w wojskach rossyjsk:. Tym sposobem, po osiągnieniu przedsięwzięcia, Jenerał *Nestorow* dnia 18 grud: z oddziałem swoim wrócił na zimowe kwatery. Na Czarnomorskiej kordonowej linji, wydarzyła się nadzwyczajność. Z powodu wezbrania rzeki *Kubań* i wpadaiących do niej rzeczek, cała równina od Georgiefipskiego zalaną została wodą. W pierwszem z tych warownych stanowisk, wrota i inne otwory były zamknięte, a woda o 3 stopy stała wyżej, w skutek czego garnizon miał przecięty przez dni kilka związek z linją kordonową; a gdy następnie woda ieszcze bardziej na Kubanie wezbrała, część garnizonu z fortyfikacji Aleksieiewskich była zmuszoną opuścić takowe, i biwakować na leżących blisko wzgórzach. Teraz woda opadła, a miejscowe władze przedsiębiorą odpowiednie środki, dla naprawienia zrządzonych przez powódź uszkodzeń. W *Czarnomorzu* i w północnym *Dagestanie* trwa spokojność.

*Anglja.* — 30go z. m. w rocznicę zgonu *Karola*

*Igo* nie było posiedzenia Parlamentu — Lord *Ashley* 29go z. m. na posiedzeniu izby niższej obstawał, aby czas pracy w fabrykach, oznaczono na 10 godzin dziennie. — Miasto *Brystol* 30go z. m. nawiedzone zostało przez powódź, iakiej od 48 lat niepamiętaią. Woda wezbrała tak nagle, iż porwała wiele bydła z pastwisk; wysokość iej ma być zatrważaiącą. — Przez *Tryest* otrzymano wiadomość, że *wojna między Anglikami a Seikami w Lahorze, wybuchła.* Drudzy przebywszy *Sutledsz*, wtargnęli w posiadłości ang:, ale niebawem zostali przez wojsko ang: atakowani i odparci. Seikowie mieli 55,000 ludzi i 150 armat; przy odejściu gońca 23go Grud:, bitwa nie była iesz cze skończoną. (?) Ze strony Seików wiele poległo, 50 armat wpadło w ręce Anglików, którzy także znaczne ponieśli straty. Jenerał John *Little* z początku był przyciśniony, lecz hufce Jenerałów *Harding* i *Hugh Gugh* przeważyły zwycięztwo na stronę Anglików, i zmusiły Seików do powrotu za *Sutledsz.*

*Danja.* — Połów śledzi przy brzegach *norwegskich*, odbywa się pomyślnie. — W *Zeeland* ukazały się iuż bociany.

*Francja.* — Rząd *perski* wynurzył Hrabiemu *Sartigues* (Sartig), Posłowi francu: przy dworze w *Teheranie*, życzenie, aby między wyspą *Burbon* a portem *Bender Buszyr* w zatoce perskiej zawiązały się stosunki handlowe; wydano iuż w Persji rozkazy nadaiące statkom francu: wiele przywileiów. — Wieść o poiednaniu się Panów *Thiers* i *Guizot* (Gizo) zdaie się więcej nabierać prawdopodobieństwa; obaj ci Dyplomatycy spotkawszy się przy krześle prezesowskiem w izbie Deputowanych, wzaiemne okazywali sobie grzeczności; P. *Thiers* w toku rozpraw o Radzie uniwersyteckiej, nazwał Pana *Gizo* najznakomitszym z 9ciu czy 10ciu Ministrów oświecenia, którzy po sobie następowali po rewolucji lipcowej. W ogóle P. *Thiers* w ciągu rozpraw nie okazywał więcej dawnej swoiej goryczy względem P. *Gizo.* — Minister wojny kazał zaopatrzyć arsenał cytadelli *Laon* w potrzebne zapasy woienne; prace tej cytadelli tak daleko postąpiły, iż w r. 1847, będzie można umieścić w niej załogę. — X. *Dupuch* (Diupusz) Biskup *Algieru* wziąwszy dymisję, iuż wstąpił do Klasztoru Trapistów w *Staneli.* Prałat ten widział się zmuszonym wziąść dymisję, z powodu krytycznego stanu finansów swoiej dyecezji. — Wkrótce wyślaną będzie misja naukowa do *Tunetu* i *Trypolis.* — *Michelet* (Miszele) wydał nowe dzieło pod tyt: *Naród.* — *Ibrahim* Basza zostawszy szczęśliwie uleczonym z 3ch chorób chronicznych, przybędzie z wód *Wernet* do *Bordo*, zkąd wprost uda się do *Paryża.* W *Bordo* danym będzie dla niego Bal u Margrab: Jenerała *Kastelbeiak.*

*Hiszpanja.* — Władza wojskowa w *Barcelonie*, ciągle zachowuie ostrożność nadzwyczajną. — Spodziewaią się w *Madrycie* przybycia Xięcia *Montpensier* (Mąpansje), Hrabiego *Trapani* i Xcia *Leopolda* Sasko-Koburgskiego. — Dyliżans który 23go z. m. wyiechał z *Madrytu* do *Baiony* o 1/2 cwierci mili za *Madrytem* między *Alkobendas* i *San Augustyn*, został napadnięty przez bandytów, którzy podróżnym odebrali zegarki i pieniądze: złoczyńcy spieszyli się, i dla tego nie złupili tłumoków.

*Holandja.* — Flota holenderska na początku bież: roku, liczyła dwa okręty linjowe pierwszego rzędu, 5 drugiej klassy, 3 fregaty Iszej i 14 drugiej klassy, 3 fregaty gładkie, 12 korwet, 4 korwety gładkie, 14 brygów Iszej i 6 drugiej klassy, 12 szonerów, 14 parostatków, dwa statki instrukcyjne, 3 transportowe, 10 łodzi kanonjerskich, a 65 takichże mniejszych.

*Rozmaitości.* — W *Paryżu* okazywanym iest teraz automat *kaczor.* Ten *kaczor* mechaniczny, kwacze, porusza szyię i skrzydła, wstrząsa piórami, pluszcze w wodzie, ie, piie i trawi nawet!! Okazywanym iest w *Pale Roial.* — *Syn pułkowy.* Lat temu przeszło 20 w Ameryce, pewnego dnia, Wieśniak będąc ojcem licznej familji, gdy krewna iego urodziła syna naturalnego, postanowił dziecko to ukryć na wychowanie do domu podrzutków, i w tym celu obwinąwszy takowe w pieluchy i zawiązawszy w płachtę, dość wcześnie z rana przybył do miasta, a niewiedząc iakim to sposobem podrzucaią dzieci, zakłopocony wstąpił do szynkowni na kieliszek wódki, zostawiwszy nieszczęśliwą ofiarę na wozie; w tymże czasie dwóch żołnierzy przechodząc, spostrzegłszy zawinięcie na wozie, a sądząc że to iaka żywność, przywłaszczyli sobie takowe i najśpieszniej udali się do koszar; lecz iakież było ich przerażenie, gdy za rozwinięciem płachty, znaleźli żyiące dziecię; strach i boiaźń ogarnęła ich że się takiej dopuścili zbrodni; zatem po krótkiem namyśleniu wynieśli na korytarz i zostawili iako podrzucone; o czem gdy doniesiono Pułkownikowi po wyśledzeniu winnych, cały pułk za karę musiał odstępować część pewną żołdu na wychowanie tego dziecka, którego nazwano Synem pułkowym, a z którego potem wyrosł mężny żołnierz. — Dostrzegacz *Berliński* wylicza następujące *głupstwa in folio*: Czyż to nie *głupstwo in folio* kiedy kto pończochy na buty wciąga? Czyż to nie głupstwo kiedy kto w okularach spać idzie, ażeby lepiej widział co mu się śniło? Czyż to nie iest głupstwo, kiedy kto chce futrzanną czapkę wylakierować? Czyż to nie iest głupstwo, kiedy kto zegarek zastawi a kwit do łańcuszka przywiąże i nosi? Czyż to nie iest głupstwo, kiedy kto bryką furmańską na bal iedzie i strzelca w sutej liberji na przodzie posadzi? Czyż to nie iest głupstwo, kiedy się dwóch rozumnych

pojedynkuie? Czyż to nie iest głupstwo, kiedy kto krwawo zapracowany i uzbierany kapitalik przyiacielowi da do schowania? Czyż to nie iest głupstwo, kiedy 70-letni starzec myśli o ślubnym wiéńcu?

Filozof i Chłop. (*Baieczka M. J.*)

Rzekł Filozof do Chłopa „wy pośród ciemnoty
Nieznacie, iak to mężnie znoszą się kłopoty".
Prawda że my nieznamy, lecz posłuchaj proszę,
Odpowiedział Chłop szczery, Ty uczysz, ia znoszę.

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Berendt Konsul Neapolitański: z Gdańska; Gurczany Kar: Hand: z Krakowa; Kerno Teod: Złotnik z Braumberga; Marjasz Grzeg: Hand: z Krakowa; Paninkin Stefan Urzęd: z Petersburga; Przystojecki Roman Ob: z Samborza; Rauch Kup: z Suprasla. (G.P.)

## DONIESIENIA.

ZAPOZEW EDYKTALNY — Wilhelmina z Sassów, zamężna Manthey z Laskowa, skarżyła o rozwód przeciwko Mężowi swemu, Gorzelanemu Janowi Frydrychowi Manthey, z przyczyny, że tenże ią od 8gó Jana r. 1844 potaiemnie opuścił. Wzywamy więc rzeczonego Manthey, aby się osobiście stawił do odpowiadania na skargę w terminie wyznaczonym przed delegowanym W. Rohr, Radcą Sądu Ziemsko-Miejskiego, na dzień 11 Marca 1846 r. o godzinie 11 z rana, w Izbie naszej instrukcyjnej. W razie uchybienia terminu, przyiętem zostanie, że zaprzecza podane przez przeciwnika do uzasadnienia skargi czyny, i tych dowodów nie przyznaie, które służyć maią do udowodnienia fundamentu skargi.— Bydgoszcz dnia 14 Października 1845 r. — *Królewsko-Praski Główny Sąd Ziemiański, Senat I. w sprawach rozwodowych.*



MAMKA młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, Mężatka, życzy sobie przyiąć obowiązek Mamki. Wiadomość pod Nr 327 przy ulicy Zakroczymskiej, u Struża na dole.

SZAFKA ŻELAZNA do PIENIĘDZY, fabryki Tulskiej, nowa, o pięciu przedziałkach, nader ozdobna, lakierowana na kolor palisandrowy, dogodna do przechowywania monety i papierów, łącząca z użytecznością kształt wytwornego sprzętu pokoiowego, iest do sprzedania za 1 500 złp. w Handlu *Braci Lesser*, przy placu Krasińskich, w starym Teatrze, pod Nrem 1790.

Ktoby miał do sprzedania WIEŚ w dobrych gruntach, byle nie w Gubernji Augustowskiej; zechce bez pośrednictwa Faktorów zostawić adres w Drukarni Kurjera Warszaws:.



BUFET i SZAFA iesionowa za szkłem, w dobrym stanie, mogące być użyteczne do Cukierni lub do Handlu Saskiego, oraz BILLARD mahoniowy, mało co używany, ze wszystkiemi rekwizytami, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 795, w Szynku w Sklepie.



Potrzebna iest POŻYCZKA 20,000 zł. na hipotekę, w pierwszej połowie wartości Domu w Warszawie przy iednej z pryncypalnych ulic, bez pośrednictwa Faktorów. Adres uprasza się złożyć w Drukarni Kurjera.



Przed kilką dniami zgubiono PULJARES safjanowy brązowego koloru, w którym oprócz innych mało ważnych notatek i ołówka srebrnego, znajdowało się POZWOLENIE na utrzymywanie Broni za Numerem 4674, przez JW. Woiennego Gubernatora Jenerała *Pisarew* wydane, oraz na Proch za Nrem 6255, przez W. Pułkownika *Wendorf* podpisane. Znalazca (za nagrodą iakiej sam żądać będzie), raczy zwrócić Puljares wyż opisany pod Nr 2183 lit: C, przy ulicy Konwiktorskiej, na pierwsze piątro.— Tamże można powziąść wiadomość o będących na sprzedanie: Sankach, Powozie (Steinkellerce), KONIACH, CHOMONTACH, NAJDYCZANCE, WOZIE, i innych podobnych rekwizytach, za cenę iak najniższą.





W dniu 2m b. m. znalezioną została TABAKIERKA srebrna, przez biedną dziewczynę służącą. Za udowodnieniem własności, w ciągu najdalej dni 15 i wynagrodzeniem wedle uznania właściciela Tabakierki, zwróconą mu będzie, w domu Nro 200 przy ulicy Brzozowej, na 3m piątrze, przy wnijściu gdzie dzwonek.

Płacąc wszystko gotowemi pieniędzmi, ostrzegam niniejszem, że nic nieprzymuię coby gdziekolwiek na moie konto wypożyczone lub wydane było, tak w Towarach, Wiktuałach, iakoteż Pieniądzach. — Naczelnik Telegrafów, Pułkownik, Heller.



FORTEPJAN o 5 oktawach, w dobrym stanie, za dukatów 9; Serwantka niezamykana, Dywanik, Kopersztychy, Biórko, Szafka, Komoda, Parawan ordynaryjne, Łóżko politurowane i Pościel, są do sprzedania przy ulicy Danielewiczowskiej, w oficynie pałacu Grabowskich, nad żelaznym gankiem, na 2m piątrze.

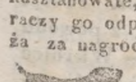


Ponieważ z dniem 1 Stycz: r. b. MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH pod moią firmą w mieście Guber: Płocku exystuiący, sprzedany przezemnie został; poczytuię sobie za obowiązek zawiadomić o tem JWW. i WW. Obywateli oraz Damy z okolic Płocka, z tem nadmienieniem, że tak iak dawniej zlecenia ich, za pośrednictwem osobistej korespondencji wykonywanemi będą; albowiem wszelkie Stroie w najwytworniejszym guście, wprost z Warszawy na miejsce oznaczone, przesełanemi być mogą. — Augusta *Radoszewicz*, utrzymuiąca Magazyn Mód przy ulicy Miodowej w pałacu W. Dyzmańskiego pod filarami.

Trzy POKOJE z Kuchnią, Piwnicą i Komórką na drzewo, wraz z wspólnym Przedpokoiem, są do wynaięcia od Wielkiej nocy przy ulicy Granicznej, 1szy dom na lewo, idąc od Ogrodu Saskiego pod Nr 971; o cenę ugodzić się można tamże na 1m piątrze, na prawo nad Kawiarnią, codziennie z rana do godz: 11, lub u Tomaszowej na 2m piątrze, także na prawo; a kto chciałby mieć Wozownią i Stajnią, to i to mieć może za oddzielną ugodą; Pokoie będą odświeżone niezawodnie.



W dniu 31 Stycznia r. b., zginął PIES wyżeł, miernej wielkości, z prawej strony cały terantowaty, z lewej zaś strony ma 4ry łaty, z których dwie schodzą się aż do dolnej części brzuchu; łeb, uszy i ślipie w koło, oraz ogon do połowy kasztanowate, koniec ogonu biały. Ktoby takowego uiął, raczy go odprowadzić pod Nr 491, ulica Miodowa, do Struża za nagrodą zł. 25.



Dnia 8 b. m. przybłąkał się przy ulicy Bednarskiej w domu pod Nr 2678, PIES, wyżeł; właściciel za udowodnieniem, może go odebrać. Wiadomość w tymże domu na 2m piątrze, po lewej ręce.

---

Dziś rano zimna stopni 9. Wczoraj w południe 7.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 5ty raz *Młoda Wdowa*.